

## GÓRSKI KARABACH: ARMENIA GOTOWA DO NEGOCJACJI WS. ZAWIESZENIA BRONI

---

Armenia oświadczyła w piątek, że jest gotowa do współpracy z grupą mediacyjną, której współprzewodniczą USA, Rosja i Francja, w celu ustanowienia zawieszenia broni w Górskim Karabachu, gdzie od 27 września trwają starcia z wojskami Azerbejdżanu. W dotychczasowych walki separatystyczna Republika Górskiego Karabachu wspierana przez Erywań straciła łącznie 158 żołnierzy.

"Jesteśmy gotowi współpracować z krajami współprzewodniczącymi Grupy Mińskiej OBWE w celu przywrócenia zawieszenia broni na podstawie porozumień z lat 1994-1995" - oświadczyło armeńskie MSZ. Grupa Mińska to powołana w 1992 roku przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) struktura do rozwiązywania konfliktu między Armenią i Azerbejdżanem o Górski Karabach.

Dzień wcześniej we wspólnej deklaracji prezydenci: USA — Donald Trump, Rosji — Władimir Putin i Francji — Emmanuel Macron wezwali wojska Azerbejdżanu i siły armeńskie do natychmiastowego przerwania walk o Górski Karabach. Wezwano też strony konfliktu do rozmów pokojowych bez warunków wstępnych.

**Czytaj też:** [Francja, Rosja i USA wezwały do zawieszenia broni w Górskim Karabachu](#)

Tymczasem ministerstwo obrony Armenii poinformowało w piątek, że systemy obrony powietrznej zestrzeliły samolot bojowy i dwa drony sił azerbejdżańskich. Turcja, sojuszniczka Azerbejdżanu, oświadczyła w czwartek, że USA, Rosja i Francja nie powinny angażować się w dążenie do zawieszenia broni w spornym regionie Kaukazu, biorąc pod uwagę, że zaniedbywały tam problemy przez około 30 lat.

Według premiera Armenii Nikola Paszyniana Turcja wysłała w region Górskiego Karabachu tysiące syryjskich najemników, a tureccy oficerowie są bezpośrednio zaangażowani w kierowanie ofensywą wojsk Azerbejdżanu. Paszynian oskarżył Ankarę o to, że "ponownie wkroczyła na ścieżkę ludobójstwa", nawiązując do rzezi Ormian przez Turków w Imperium Osmańskim w czasie I wojny światowej, w latach 1915-1917. Turcja od lat stoi na stanowisku, że do masakr na Ormianach doszło w czasie konfliktu i nie miały one podłoża etnicznego bądź religijnego. Ankarą protestuje przeciwko określeniu "ludobójstwo" i kwestionuje szacowaną na ponad 1 mln liczbę ofiar.

Wcześniej informowano, że siły Górskiego Karabachu straciły ponad 150 zabitych żołnierzy. Obie strony ponoszą też straty w sprzęcie - siłom Azerbejdżanu udało się zniszczyć liczne armeńskie zestawy przeciwlotnicze Osa, czołgi T-72 i systemy artyleryjskie, m.in. z użyciem amunicji krążącej, ale Azerbejdżan również stracił czołgi i pojazdy opancerzone.

